

Prezentowana książka zasługuje na uwagę czytelniczą przede wszystkim z uwagi na:

1. dostarczenie bardzo bogatej warstwy faktycznej o współczesnym życiu kulturowym Chin;

2. ukazanie przemian społeczno-politycznych, z punktu widzenia polityki partii komunistycznej jako głównego podmiotu generującego rzeczywistość kulturową Chin;

3. określenie kierunków przemian dokonujących się w Chinach, na bazie dokumentów i literatury przedmiotu powiązanych z obserwacją uczestniczącą jednego z autorów książki;

4. usytuowanie przemian, dokonujących się współcześnie w Chinach na tle procesów globalnych świata;

5. ukazanie zjawisk i procesów życia kulturowego Chin na tle ich dziedzictwa cywilizacyjnego.

Książka zasługuje na uwagę szerokiego kręgu czytelników, zwłaszcza interesujących się współczesnymi przemianami, dokonującymi się w poszczególnych mocarstwach, a w tym w państwie chińskim.

*Andrzej Chodubski*

**Eugeniusz Ponczek, *Tradycja trzeciomajowa, legenda kościuszkowska, symbolika 11 listopada. Z badań nad dziejami idei niepodległości Polski w latach II wojny światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, ss. 338.**

W polskiej kulturze politycznej wyjątkową nośność ma myśl niepodległościowa. Dużą wagę przywiązuje się do takich kategorii, jak: naród, państwo, ojczyzna, wolność, równość, sprawiedliwość, religia. W pamięci historycznej ważne miejsce zajmuje walka o niepodległość, a w tym powstania narodowe, bohaterowie walki narodowyzwolenczej i niepodległościowej. Współcześnie w rzeczywistości kształtowania nowej polityki historycznej, kwestie niepodległościowe postrzega się jako niezwykle istotne w strategii edukacyjnej społeczeństwa. Nie tylko rocznicowo odnotowuje się wydarzenia niepodległościowe, ale też analitycznie przypomina się i prezentuje obrazy walki niepodległościowej oraz ukazuje się ich odbicie w świadomości

politycznej narodu. Wśród ostatnio opublikowanych studiów z tego zakresu na uwagę zasługują badania nad dziejami idei niepodległości Polski w latach II wojny światowej przeprowadzone przez Prof. zw. dr. hab. Eugeniusza Ponczka z Uniwersytetu Łódzkiego.

W prezentacji problemu wyodrębniono pięć zagadnień: I. „Z myślą o Polsce niepodległej i jej roli w Europie”, II. „Tradycja Konstytucji 3 maja”, III. „Legenda kościuszkowska w polskiej myśli politycznej (1939–1945)”, IV. „Symbolika Święta Niepodległości 11 Listopada”, V. „Wobec czynu Józefa Piłsudskiego”.

W Przedmowie przypomina się, że w latach II wojny światowej stosunek do dziedzictwa historycznego objawiał się w afirmacji określonej tradycji. Wiązała się z tym tendencja do zaprzeczania bądź utożsamiania się z rolą dziejową pewnych ważnych faktów historycznych, mających istotne znaczenie dla narodu polskiego i jego kultury. Wypowiadano się na temat wielu wydarzeń historycznych, które uważano za ważne, ze względu na to, iż miały związek z ideą niepodległości.

Wskazuje się tu, że zagadnienia podniesione w książce opracowane zostały na bazie wiedzy, które w okresie wojny i okupacji zamieszczane były w drukach tajnych i ukazujących się na wychodźstwie, a przede wszystkim na łamach prasy konspiracyjnej i emigracyjnej (s. 7).

W szkicu o myśli o Polsce niepodległej i jej roli w Europie wyodrębniono kwestie: 1. Niepodległość a interes narodu, 2. Niepodległość a styl myślenia zwolenników „ideologii państwowej”, 3. Etos katolicyzmu społecznego a niepodległość, 4. Niepodległość a wartości liberalne, 5. Niepodległość a idee agraryzmu, 6. Postulaty egalitarno-społeczne a niezbywalność niepodległości, 7. Trwała niepodległość celem wojny Rządu RP i Państwa Podziemnego, 8. Polskie imponderabilia w sytuacji zmienności geopolitycznej.

Przypomina się, że w aksjologii politycznej ugrupowań prawicy narodowej za główną wartość uznawany był naród. Idea narodu wyznaczała najwyraźniej status innym nader ważnym wartościom społecznym, ujmowanym najczęściej w sposób komplementarny, bądź też niekiedy drugorzędny. Środowiska ideologiczne

prawicy narodowej w latach II wojny światowej aprobowały ugruntowaną od dawna myśl, że interes narodu jest rzeczą priorytetową, a więc najważniejszym celem politycznym. Z kolei naród w wymiarze aksjologicznym stanowił najcenniejszą wartość społeczną, której urzeczywistnianie uznawane było za tożsame z dążeniem do osiągnięcia trwałej niepodległości. W wypowiedziach przedstawicieli pracy narodowej przedstawiał pogląd, że przyszła Polska musi stać się zarówno silnym oraz zintegrowanym państwem narodowym, jak i większą strukturą terytorialną (s. 11). Wskazywano, że nie można dopuścić, niezależnie od uzyskania przez Rzeczpospolitą nowych obszarów na północy i zachodzie wzdłuż linii Odry i Nysy Łużyckiej, do odebrania jej polskich ziem na Kresach Wschodnich z ważnymi ośrodkami kultury narodowej, ponieważ sprzeczne byłoby to z prawem tego kraju do pełnej niepodległości.

Wskazuje się środowiska postsanacyjne, opowiadające się za kontynuacją aprobowanego stosunku wobec „ideologii państwowej”, uznawały niepodległość za niezbywalną wartość społeczną, integralnie zespoloną z trwałym bytem Rzeczypospolitej. Wartość ta zajmowała naczelnie miejsce w systemie aksjologicznym orientacji „postsanacyjnej”. W kręgach „postsanacyjnych” na wychodźstwie utrwalone było przekonanie o konieczności odrodzenia niepodległego i silnego państwa polskiego w Europie Środkowo-Wschodniej. Przedstawiciele konspiracji „postpiłsudczykowskiej”, kontynuując wzory myślenia politycznego, typowe dla zwolenników „ideologii państwowej” głosili pogląd, że Polska niepodległa powinna integrować zarówno Kresy Wschodnie oraz ziemie na północy i zachodzie, w przekonaniu Obozu Polski Walczącej dochodzące do Odry i Nysy Łużyckiej. Zwolennicy i sympatycy „ideologii państwowej” podkreślali rolę jednego z wyznawców racji stanu.

Z kolei dla organizacji chrześcijańsko-społecznych ważne wartości zawierały się w poszanowaniu dla niepodległości, wolności, bezpieczeństwa, opowiadano się za respektowaniem „prawa i pokoju na całym świecie”. Opowiadały się za „mocną pozycją w Europie” Polski oraz za pełnieniem przez nią „roli przewodniej” w tworzeniu federacji Europy Środkowo-Wschodniej.

Organizacje aprobujące system wartości liberalno-demokratycznych wyrażały stanowisko, że Europa Środkowo-Wschodnia powinna stać się rejonem równowagi międzynarodowej i bezpieczeństwa na „starym kontynencie”. Z kolei ludowcy rozpatrywali niepodległość w kontekście idei: wolności, sprawiedliwości, demokracji, braterstwa, postępu. Większość ludowców w kraju i na obczyźnie opowiadała się za pogłębieniem aliansu z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Zasadniczy nurt ruchu socjalistycznego opowiadał się za wartościami: wolność – równość – niepodległość. W czasie wojny rosło rozczarowanie wobec polityki aliantów.

Problem tradycji Konstytucji 3 maja zarysowano w formie kwestii: I. Opcje ideowe: I. Orientacja narodowa, II. W kręgu myśli chrześcijańsko-społecznej, III. Opinie epigonów przedwojennej sanacji, IV. Spadkobiercy „lewicy sanacyjnej”, V. Z pozycji egalitaryzmu społecznego, VI. W atmosferze konspiracji harcerzy polskich, VII. Opinie struktur konspiracyjnych Polskiego Państwa Podziemnego, VIII. Propagandowy wydzźwięk wypowiedzi komunistycznych.

Wskazuje się tu, że poszczególne ugrupowania konspiracyjne orientacji narodowej, reprezentując w niemałym stopniu zbliżony styl myślenia politycznego na temat roli narodu i co za tym idzie konieczności integracji jego zbiorowości społecznych jako części składowych, wyrażały nader zróżnicowane opinie w kwestii oceny dorobku dziejowego Rzeczypospolitej. Dotyczyło to także tradycji Konstytucji 3 maja. Ukazując działania konspiracyjnych narodowych demokratów zauważa się, że odnosił się z szacunkiem wobec pewnych polskich, oryginalnych rozwiązań politycznych, mających charakter odmienny niż te, które były typowe dla innych krajów Europy. Czymś takim było wiekopomne osiągnięcie normatywno-polityczne, mianowicie Konstytucja 3 maja, która „potrafiła dać światu wytyczne rozwoju narodowego życia z zagwarantowaniem jednoczesnym katolicyzmowi pozycji religii panującej” (s. 41). Zauważono, że „Geniusz Narodu Polskiego winien rzucić na horyzont europejski nowe błyski politycznej myśli, jak ongiś na przełomie epok, przy końcu XVIII w. w Konstytucji 3 maja, „Uchwalona przez Sejm Czte-

roletni w dwadzieścia lat po pierwszym rozbiore Polski – Konstytucja 3 maja 1791 r. była jaśniejszym przeblaskiem woli ówczesnej reprezentacji narodu. Ten rewolucyjny akt ustawodawczy nie zdołał już ocalić państwa” (s. 67).

Epigoni sanacji wskazywali, że Konstytucja Trzeciego Maja nie jest bowiem dziełem, jak to się mówi bezimiennym, szarych mas, lecz dziełem nielicznych, którzy drogą zamachu stanu ją narzucili, wykorzystując następnie, dla legalizacji tego zamachu chwilowy entuzjazm powstały na tle sentymentalno-patriotycznym. Spadkobiercy lewicy sanacyjnej zauważali, że „Losy Konstytucji 3 Maja są wymownym świadectwem, jak klęska faktyczna może latem przyszluszyć nieść ożywczy oddech zwycięstwa. Zwycięstwo «za grobem» Konstytucji, jej wstępowanie w mit narodowy, jest niczym innym, jak zwycięstwem wartości duchowych, moralnych nad doraźnymi układami wynikającymi z klęski” (s. 89).

Zauważa się, że w polskim ruchu ludowym dość wyraźnie ugruntował się specyficzny sposób oceny tradycji, polegający na wyodrębnianiu dwu mitów kultury w dziejach ojczystych: chłopskiego i szlacheckiego. Ów ogłód historii Polski, a zwłaszcza jej kultury kształtował się od zarania ruchu ludowego i nie został w pełni przewyżczony w okresie II wojny światowej. Polski ruch ludowy w okresie II wojny światowej pozytywnie oceniał osiągnięcia epoki piastowskiej oraz pierwszy okres panowania Jagiellonów. Niezwykle ostrej opinii poddane zostały dzieje Rzeczypospolitej począwszy od drugiej połowy XVII w. aż do końca jej istnienia. Pochwała dotycząca jedynie inicjatyw dotyczących możliwości upodmiotowieniu *stanu trzeciego*, przedsięwziętych przez ludzi epoki polskiego Oświecenia (s. 99).

Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego znany powszechnie pod kryptonimem Szarych Szeregów afirmował, mimo pewnych zastrzeżeń, polską spuściznę dziejową – dziedzictwo polskiej kultury narodowej. Krytycyzm odnosił się przede wszystkim do „polskiego charakteru narodowego”, który już od czasów Andrzeja Frycza Modrzewskiego próbowali zmienić patrioci – reformatorzy. Twierdzono, że niezbędne jest oparcie się na spuściznie patriotycznej łącznie z tradycją niepodległościowo-

wyzwoleńczych walk powstańczych narodu polskiego w okresie niewoli państwowej.

Ugrupowania polityczne Polski walczącej przypomniły o ważnym wydarzeniu dziejowym, jakim było uchwalenie Konstytucji 3 maja, stymulowało ono atmosferę nadziei, inspirował do walki przeciw okupantom. Jednocześnie tworzone różne wizje przyszłej, lepszej, sprawiedliwszej, bardziej demokratycznej, silnej Polski.

Struktury konspiracyjne Państwa Podziemnego postrzegały Konstytucję 3 maja jako wyraz patriotycznego zrywu patriotycznego społeczeństwa polskiego dawnej Rzeczypospolitej, w czasach gdy ojczyzna znalazła się w sytuacji śmiertelnego niebezpieczeństwa godzących w jej byt państwowy (s. 136).

Działacze ruchu komunistycznego w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej, a przede wszystkim jego krajowego środowiska – Polskiej Partii Robotniczej opowiadali się od 1942 r. za wyraźnie selektywną kontynuacją polskiej tradycji historycznej oraz spuścizny historycznej. W wypowiedziach powoływano się na nazwiska Kazimierza Pułaskiego, Tadeusza Kościuszki, Henryka Dąbrowskiego, Maurycyego Mochnackiego, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Józefa Bema, Romualda Traugutta, Jarosława Dąbrowskiego, Ludwika Waryńskiego. Negowano natomiast wszystko to, co miało charakter konserwatywny, nacjonalistyczny z punktu widzenia celów społecznych kreowanych przez lewicę komunistyczną.

Środowisko ukazywało, że „Konstytucja Trzeciego Maja jest tworem bloku szlachecko-burżuazyjnego z końca XVIII w., który mimo całej swej połowiczności i niekonsekwencji jest wyrazem postępowych dążeń przodującej wówczas warstwy, lecz po 100 latach warstwa ta nie była już w żadnej mierze postępową, przeciwnie stoi na zawadzie narodowi polskiemu w jego dalszym rozwoju” (s. 154). Przekonywano: „Konstytucja 3 Maja 1971 r. mimo że była krokiem na przód i wprowadziła wiele reform, jak zniesienie liberum veto, wzmocnienie władzy królewskiej, mimo że przyznała mieszkańcom niektóre prawa przysługujące szlachcie, to nie usuwała zasadniczych wad naszego ówczesnego ustroju. Chłop polski, najlicniejsza warstwa narodu – poza obietnicą wzięcia go

pod ochronę prawa, nie otrzymał wolności osobistej, nie zerwano zeń kajdan pańszczyzny, nie dostał on ziemi. Rządy w Polsce nadal pozostawały w ręku klik magnackich, które konszachtowały to z jednym, to z drugim zaborcą i zaprzedały im kraj. I właśnie ten fakt, iż chłop polski nie uzyskał wolności osobistej, że nie obudził się do życia politycznego, że wespół z mieszczanami i rzemieślnikami, z ludnością pracującą miast nie dokonał demokratyzacji naszego ówczesnego ustroju – sprawił, że Polska, słabła wewnętrznie, musiała paść ofiarą zaborców. Nie dość energiczne były w nas próby wyzwania Polski, monarchii pruskiej i austriackiej i caratowi” (s. 155). Wskazywano też, iż akt Konstytucji 3 maja uważany był za wzorzec rozwiązywania kwestii ustrojowych, aktualny w sytuacji i wykorzystywany bowiem być, aby obalić porządek oparty na Konstytucji kwietniowej z 1935 r. (s. 175). Tradycja trzeciomajowa podlegała zdecydowanie krytycznego osądu, jako dziedzictwo „obozu reakcji” polskiej (s. 186).

Zwracając uwagę na legendę kościuszkowską w polskiej myśli politycznej (1935–1945) wskazuje się, że ośrodki władzy w zróżnicowany sposób wypowiadały się na ten temat oraz o osobie Naczelnika; często wypowiedzi miały charakter incydentalny. Wskazuje się, że niejednorodność ocen można hipotetycznie wyjaśnić tym, że priorytetowe ujmowanie narodu jako wartości z jednej strony nakazywało dokonanie krytycznego osądu obcych czynników propagujących wolnościowe hasła międzynarodowe oraz inspirujących przygotowanie do instrukcji (s. 191). Ugrupowania uznawane za postsanacyjne w zróżnicowany sposób odnosiły się do spuścizny kościuszkowskiej. Ekspozowana była przede wszystkim osoba i działalność drugiego Naczelnika Józefa Piłsudskiego. Z tradycją kościuszkowską utożsamiała się nader wyraziście Chłopska Organizacja Wolności „Racławice”.

W środowisku konspiracji harcerek ugruntowane było przekonanie, iż konieczne jest oparcie się na spuściznę patriotycznej i niepodległościowo-wyzwoleńczej, związanej nierozdzielnie z dziejami walki powstańczej. W tym kontekście wymieniono nazwiska Tadeusza Kościuszki, Romualda Traugutta, Józefa Pił-

sudskiego. Postać Tadeusza Kościuszki cieszyła się dużym szacunkiem (s. 217).

Prezentując problem symboliki Święta Niepodległości 11 listopada wyodrębniono analitycznie zagadnienia: I. Stanowisko ugrupowań politycznych Polski Podziemnej, II. Stanowisko Rządu RP oraz Polskiego Państwa Podziemnego i ich ośrodków opiniotwórczych, III. W świetle propagandy komunistycznej. Zauważa się, że nie jednoznacznie odnoszono się do tego święta; nie zostało ono w pełni utrwalone w świadomości politycznej społeczeństwa polskiego w latach międzywojennych. Wypowiedzi na jego temat miały najczęściej charakter okazjonalny, podobnie jak i w przypadku innych rocznic.

Charakteryzując stosunek do czynu Józefa Piłsudskiego wyodrębniono kwestie: I. W świetle opinii ugrupowań politycznych Polski Podziemnej, II. Stanowisko Rządu RP oraz Polskiego Państwa Podziemnego i ich ośrodków opiniotwórczych. Zauważa się, że wypowiedzi przedstawicieli elit politycznych Polski Walczącej, dotyczące postaci Józefa Piłsudskiego miały zarówno wydźwięk historyczny, jak i też aprobatywny, a nierzadko też apologiczny. Pojawiały się one najczęściej z okazji imienin, rocznicy urodzin i śmierci, Święta Niepodległości oraz victorii warszawskiej z 15 sierpnia 1920 r.

Zdecydowanie negatywny osąd uzyskiwała osoba Józefa Piłsudskiego w środowiskach politycznych szeroko rozumianego obozu narodowego (s. 293). Przedstawiciele narodowo-radykalnej „Organizacji Polskiej” przypominali negatywne skutki „kardynalnych wad polskiego charakteru narodowego”. Aprobata, a nawet fascynację osobą komendanta „I Brygady Legionów Polskich” ujawniały środowiska żołnierskie na Zachodzie.

W Posłowie zauważa się, że poszczególne nurty polskich ugrupowań konspiracyjnych w niejednakowym zakresie wypowiadały się na temat roli i znaczenia warstwy rządowej z 1791 r. oraz święta Konstytucji 3 maja, insurekcji kościuszkowskiej, okoliczności odzyskania przez Polaków niepodległości państwowej i symboliki 11 listopada oraz roli w tym dziele Józefa Piłsudskiego. Społeczeństwo polskie mimo trudnych warunków okupacyjnych nie zapominało o wielkich wydarzeniach dziejowych.

W refleksji ogólnej można stwierdzić, że lektura ustaleń dotyczących tradycji trzeciomajowej, legendy kościuszkowskiej, symboliki 11, ujawniających się w myśli niepodległościowej w latach II wojny światowej ujawnia: 1. duże zainteresowanie symboliką polityczną społeczeństwa polskiego; 2. symbolika ta traktowana jest indywidualnie przez poszczególne opcje ideowe i polityczne; 3. symbolika i pamięć o niej jest następstwem edukacji, w tym uprawiania tzw. polityki historycznej; 4. zainteresowanie problemami niepodległości i jej symboliki w czasie gehenny wojennej; 5. obraz polskiej kultury politycznej, w tym współistnienie legendy i prawdy o rzeczywistości.

Książka zasługuje na uwagę szerokiego kręgu czytelników interesujących się polską kulturą polityczną oraz świadomością polityczną.

*Andrzej Chodubski*

**Maciej Hartliński, *Przywództwo partyjne w Polsce*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, ss. 395.**

W rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej współczesnego świata szczególnie znakiem rozwoju staje się indywidualizm. W życiu publicznym ugruntowuje się silna pozycja jednostki, nazywanej partycypatywną. Jej cechy to: zdolności decyzyjne, krytycyzm wobec otaczającej rzeczywistości kulturowej, przedsiębiorczość, otwartość na znaki przemian. W kształtującym się społeczeństwie informacyjnym oczekuje się od niej nadto: „szybkiego” podejmowania decyzji i działania, odchodzenia od paternalizmu, otwartości na częste zmiany oraz ich generowanie, stechnizowania – otwartości na znaki postępu naukowo-technicznego. W zmieniającej się rzeczywistości partyjnej, zwłaszcza w odmasawiającym jej obrazie ważna rola przypada liderom, przywódcom. Problem ten zarysowano w prezentowanej monografii. Wykład zawarto w pięciu rozdziałach: I. „Przywództwo polityczne jako problem badawczy”, II. „Teoretyczne koncepcje przywództwa politycznego”, III. „Uwarunkowania przywództwa partyjnego”, IV. „Determinanty funkcjonowania przy-

wódców partyjnych w Polsce”, V. „Aktywność przywódców partyjnych w Polsce”.

We Wstępie wskazuje się, że skupienie poznawcze na przywódcach partyjnych wynika z utożsamiania polityki z aktywnością jednostek – prezydentów, premierów, przywódców partyjnych. Ich działania determinuje wiele procesów, a podejmowane przez nich decyzje mają wpływ na życie obywateli nie tylko w skali kraju, ale i na otoczenie międzynarodowe.

Głównym celem prezentowanego studium jest analiza przywództwa partyjnego we współczesnych partiach politycznych w Polsce. Badania dotyczą 15 partii: 1. UD (1990–1994), 2. Sd RP (1990–1999), 3. ZChN (1990–2007), 4. PC (1990–1997), 5. PSL (1990–2008), 6. KPN (1990–2003), 7. KLD (1990–1994), 8. UP (1992–2008), 9. UW (1994–2005), 10. ROP (1995–2008), 11. SLD (1999–2008), 12. PO (2002–2008), 13. Samoobrona (1999–2008), 14. P i S (2001–2008), 15. LPR (2001–2008).

Prezentując przywództwo polityczne jako problem badawczy wyodrębniono analitycznie kwestie: 1. Kierunki badań nad przywództwem politycznym, 2. Pojęcie „przywództwa politycznego”, 3. Koncepcje wyłaniania przywódców politycznych, 4. Determinanty funkcjonowania przywódców politycznych. Podkreśla się tu, że przywództwo polityczne jest jednym z najlepiej zaobserwowanych i najmniej zrozumiałych zjawisk na ziemi. Zainteresowanie jednostką – przywódcą politycznym wynika z zapotrzebowania na efektywnego przywódcę, polityka odpowiedzialnego i zdolnego do kierowania aparatem władzy lub organizacjami politycznymi. Badanie przywództwa politycznego dyktuje zjawisko repersonalizacji współczesnej polityki.

Podkreśla się, że z punktu widzenia polityki istotna jest sztuka rządzenia państwem, droga którą przywódca polityczny podąża jako mąż stanu, a także jego relacje ze zwolennikami i przeciwnikami oraz wpływ jaki na nich wywiera (s. 27).

Wśród metod najbardziej odpowiednich do badania przywództwa politycznego są m.in.: obserwacja, wywiad, analiza symboliki, biografia, studium przypadku, porównanie, agregacja oraz eksperyment.